

## Jubileuszowe Warsztaty Kardiologiczne Wschód-Zachód

Białystok, 20–21 kwietnia 2007

W bieżącym roku świętowaliśmy jubileusz 10-lecia Warsztatów Kardiologicznych. Zorganizowane w Białymstoku po raz pierwszy w 1997 r. jako konferencja krajowa, po 4 latach zostały przekształcone w spotkania międzynarodowe Wschód-Zachód. Warsztaty stały się w regionie tradycją, imprezą znaną i uznaną, największą tego typu. Adresowane są przede wszystkim do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, interesują także innych – internistów, kardiologów. Każdego roku naszymi gośćmi są lekarze ze Wschodu – Białorusi, Ukrainy i Litwy, wśród nich liczna grupa koleżanek i kolegów polskiego pochodzenia.

Tegoroczne jubileuszowe Warsztaty były szczególnie uroczyste i interesujące. Poprzedziło je spotkanie w pięknej scenerii Pałacu Branickich, na którym mówiono o zmianach, jakie zaszły w kardiologii na Podlasiu w ciągu ostatniej dekady, a była to dekada dynamicznego rozwoju, co ilustrował prezentowany film. W tym czasie powstała od podstaw i rozwinęła się kardiologia inwazyjna,

uwieczniona powołaniem samodzielnej kliniki, reaktywowano kardiologię, utworzono katedrę kardiologii. Obecnie kardiologia, kardiologia inwazyjna i kardiochirurgia w Białymstoku nie odbiegają od innych ośrodków w kraju. Dysponują nowoczesnymi możliwościami diagnostyczno-terapeutycznymi, które nadal wzbogacają. Naszą wizytówką jest 24-godzinny system interwencyjnego leczenia ostrych zespołów wieńcowych, wprowadzony jako jeden z pierwszych w kraju. Drogą postępu kroczy też elektrofizjologia, tworzona ogromnym wysiłkiem od 2 lat. Pełnoprofilową działalność rozpocznie za 2 mies.

O sercu, które puka, pika, skacze, podchodzi (np. do gardła), wali, staje etc., mówił w swoim dowcipnym wykładzie JM Rektor prof. J. Górski. Głos zabierali zaproszeni goście, w tym wybitni polscy kardiolodzy, wykładowcy poprzednich warsztatów: prof. A. Torbicki, prof. L. Ceremużyński oraz prof. M. Krzezińska-Pakuła – kierownik ośrodka, w którym przez wiele lat prof. W.J. Musiał pracował. O kontaktach i współpracy ze Wschodem



**Rycina.** Uroczystości jubileuszowe w Pałacu Branickich – zespół Kliniki Kardiologii dziękuje szefowi za 10-letnią współpracę

opowiadał prof. L. Kulyk, kardiochirurg ze Lwowa. Na koniec głos zabrał inicjator i gospodarz Warsztatów, kierownik Kliniki Kardiologii AMB, prof. W.J. Musiał. Wyrażnie wzruszony, serdecznie dziękował za miłe słowa, życzliwość i wyrazy uznania, za wsparcie i pomoc, jakich doświadczał w ciągu 10 lat. Pytał, czy 10 lat to dużo, czy mało? W życiu instytucji stosunkowo niewiele. Znacznie więcej w życiu jednostki, zwłaszcza gdy spojrzymy w przyszłość, lecz zaledwie chwila, jeśli spoglądamy wstecz. Kończąc, życzył swoim wychowankom, aby po mistrzowsku uprawiali trudną sztukę medyczną, lecz nie zapominali o leczeniu serca z sercem. Uroczystość zakończył niezwykły, bo w formie śpiewanej, wykład o sercu w wykonaniu G. Brodzińskiej (sopran, Warszawa) oraz D. Stachury (tenor, Łódź). Świetnie dysponowani artyści zaprezentowali znane, piękne i pełne uroku arie i włoskie piosenki miłosne, a cała jubileuszowa uroczystość przebiegła w miłej i serdecznej atmosferze.

Sobota z kolei była dniem roboczym. Słuchacze (ponad 500 osób) wypełnili gmach Filharmonii i dzielnie pozostali do końca, mimo ogromnej dawki wiedzy. Przyciągał interesujący program Warsztatów, których tematem były nowości w kardiologii, a także zaproszeni wykładowcy – najlepsi z najlepszych. Same kardiologiczne sławy. Już wykład inauguracyjny poświęcony lekom endoteliotropowym znakomitego farmakologa o europejskiej renomie, prof. R. Gryglewskiego, zapowiadał niezwykle atrakcyjne. Profesor potrafi interesująco i zrozumiale przedstawić nawet najbardziej zawite problemy. W I sesji prof. Krzemińska-Pakuła scharakteryzowała stan obecny i kierunki rozwoju kardiologii, przedstawiając obraz kardiologii XXI wieku. Prof. A. Cieśliński omówił rezultaty i implikacje wynikające z największego polskiego programu profilaktycznego *Polscreen*. Świetne pod względem dydaktycznym były wykłady prof. A. Januszewicza na temat starych vs nowych

leków w terapii nadciśnienia tętniczego i prof. L. Ceremuzynskiego o badaniach ostatnich lat, które warto pamiętać. Ten ostatni nie tylko uczył, ale i umiejętnie bawił słuchaczy. Sesja II była poświęcona chorobie wieńcowej. W temat wprowadził prof. W. Banasiak, prezentując nowo opublikowane europejskie wytyczne dotyczące postępowania w stabilnej chorobie wieńcowej. Jednak najbardziej emocjonująca była debata między kardiochirurgiem, prof. A. Bochenkiem, i kardiologiem interwencyjnym, prof. W. Rużyłłą, na temat postępowania w wielonaczyniowej chorobie wieńcowej. Obaj godni siebie adwersarze od dawna w błyskotliwy sposób prowadzą ten spór i dobrze się stało, że w Białymstoku mogliśmy usłyszeć ich najnowsze argumenty. Jest to zresztą część szerszej dyskusji nad tym, kogo przy obecnym stanie wiedzy należy leczyć metodami kardiologii interwencyjnej, a kogo kardiochirurgicznie. Zwolennicy jednego i drugiego postępowania niełatwo oddają pole...

W ostatniej sesji prof. A. Torbicki omówił nowości dotyczące nadciśnienia w krążeniu płucnym, szczególnie problem zatorowości. Temat kontynuował prof. Kulyk, przedstawiając możliwości leczenia chirurgicznego. Obrady zakończył wykład o leczeniu przeciwkrzepliwym chorych z wadami serca i po implantacji sztucznej zastawki. Ten istotny problem jasno i w sposób praktyczny omówiła znawczyni zagadnienia, prof. J. Stępińska.

#### **Kolejne Warsztaty za rok. Serdecznie zapraszamy.**

*dr n. med. Elżbieta Skibińska  
prof. dr hab. Włodzimierz J. Musiał  
Katedra i Klinika Kardiologii AMB*

*dr n. med. Bogusław Poniatowski  
PTK Oddział Białystok*

## **Wystąpienie JM Jana Górskiego, Rektora Akademii Medycznej w Białymstoku**

### ***Panie Profesorze, Szanowni Państwo,***

Jubileusz X-lecia skłania do spojrzenia na serce z innego punktu widzenia. Okazuje się, że jest to narząd wprost niezwykły. Ludzie mówią oczywiście, że serce pracuje, ale o tym potem. Bo ludzie mówią także, że serce:

stuka,  
puka,  
pika,  
trzepecze się,  
skacze,  
podchodzi (np. do gardła),  
boli,

piecze,  
wali,  
kłuje,  
staje,  
wrywa się,  
leci (np. za wojskiem),  
drży (np. zbliżył się z drżeniem serca),  
krwawi,  
zamiera,  
dyktuje co robić,  
kraje się,  
rozplywa się,  
taje,

kocha,  
nie kocha.

Na sercu może coś leżeć,  
można w nim czytać,  
można zajrzeć w głąb serca,  
za serce można się chwytać,  
do serca można brać,  
do serca można przyłożyć,  
można je mieć na dłoni,  
można je okazywać,  
w sercu można mieć lub nie mieć Boga,  
w sercu można kogoś nosić,  
można tulić do serca,  
można mieć lub nie mieć dla kogoś serca,  
można chodzić za głosem serca,  
można trzymać rękę na sercu,  
serce można otworzyć, złamać, nosić w plecaku,  
serce może być zimne, gorące, złote, lwie, zajęcze, gołębie,  
anielskie, ojcowskie, matczyne, bratnie, dobre, złe, czułe,  
nieczułe, miękkie, twarde,  
człowiek może być wielkiego bądź małego serca,  
serce może być z kamienia,  
podobno są też ludzie bez serca.

A wracając do pracy serca – oto kilka danych. Przyjmując, że serce kurczy się średnio 70 razy na minutę,

łatwo policzyć, że kurczy się ponad 100 tys. razy na dobę, 37 mln razy na rok i 3,2 mld razy w ciągu 80 lat życia. Przyjmując z kolei, że w czasie jednego skurczu komora wyrzuca 70 ml krwi, łatwo też obliczyć, że pompuje ona 5 l krwi na minutę, 2,5 mln litrów na rok i 200 mln litrów w ciągu 80 lat życia. Obliczono także, że lewa komora wykonuje w ciągu doby pracę, która jest równoważna wniesieniu ciężaru 1 t na czwarte piętro. Doprawdy, niewielu z nas wykonałoby taką pracę. Oznacza to również 365 t na rok i 30 tys. ton w ciągu 80 lat życia.

Przytoczyłem te wszystkie dane, by unaocznić fenomen serca. Trudno znaleźć maszynę, która – nierzadko bez napraw – pracowałaby nieprzerwanie i tak intensywnie przez 80 i więcej lat. Niestety, serce często się psuje. Na szczęście dzisiaj lekarze od serca, a więc kardiolodzy, kardiolodzy inwazyjni i kardiochirurdzy, potrafią – najczęściej skutecznie – troszczyć się o jego dobrostan. Pragnę skorzystać z okazji i złożyć wszystkim specjalistom od serca w naszym kraju bardzo serdeczne podziękowania za ich codzienną skuteczną troskę o ten nasz jedyny, ale wielofunkcyjny narząd.

Szanowni Państwo, sercu poświęcono wiele utworów artystycznych. Kończąc, dedykuję Panu Profesorowi, jego zespołowi i wszystkim Państwu jeden z nich, a mianowicie piosenkę: „Serce to najpiękniejsze słowo świata”...

**Dziękuję za uwagę**